

Z medycznej wokandy

Ile czasu ma rzecznik na rozpoznanie skargi na lekarza?

JĘDRZEJ
SKRZYPCZAK

GRZEGORZ WRONA

O przewlekłości postępowania sądowego słyszy się najczęściej w kontekście spraw rozpatrywanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka krytycznie oceniających żółwie tempo spraw toczących się przed organami wymiaru sprawiedliwości.

Można jednak zapytać, ile czasu ma rzecznik odpowiedzialności zawodowej na rozstrzygnięcie skargi skierowanej przeciwko lekarzowi. Wydaje się, że precyzyjnie tę kwestię reguluje § 28 rozporządzenia ministra z 26 września 1990 r. w sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności

zawodowej lekarzy (Dz. U. Nr 69 poz. 406). Zgodnie z ust. 1 tego przepisu „Postępowanie wyjaśniające prowadzone przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej powinno być zakończone w ciągu trzech miesięcy od daty zawiadomienia o popełnieniu przewinienia zawodowego”. Dalej jednak stanowi się, iż w szczególnie uzasadnionym wypadku naczelny rzecznik odpowiedzialności zawodowej może przedłużyć postępowanie wyjaśniające na dalszy czas oznaczony, nie dłuższy niż trzy miesiące. Natomiast w wypadku niezakończenia postępowania wyjaśniającego w terminie sześciu miesięcy akta sprawy przekazuje się Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu, który może przedłużyć postępowanie wyjaśniające na dalszy czas oznaczony. Na marginesie dodajmy, że takich ograniczeń czasowych ustawodawca nie stawia przed sądami lekarskimi.

A co, jeżeli te terminy (a zwłaszcza trzymiesięczny) zostaną przekroczone? Problem taki rozważał jeden z sądów okręgowych lekarskich, który postanowieniem na mocy § 29 cytowanego powyżej aktu normatywnego umorzył postępowanie w sprawie lek. J.G. Odwołanie od tego orzeczenia wniósł okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej, podnosząc, że decyzja sądu była bezprawna, przepisy procedury nie dopuszczają bowiem umorzenia postępowania z powodu przekroczenia trzymiesięcznego terminu, w jakim powinno być przeprowadzone postępowanie wyjaśniające,

i dlatego też wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do rozpoznania na rozprawie.

Zdaniem NSL, odwołanie było oczywiście zasadne, cytowane bowiem wyżej rozporządzenie w sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy nie przewiduje umorzenia postępowania z uwagi na niedotrzymanie trzymiesięcznego terminu, w którym powinno być postępowanie wyjaśniające zakończone. Tak więc zapadło ono z rażąco obrażą przepisów postępowania. Choć tego już nie dodał w swym uzasadnieniu NSL, należy przyjąć, że termin jest wyłącznie instrukcyjny, tzn. wyznacza pewien horyzont czasowy, ale jego przekroczenie nie rodzi żadnych skutków prawnych. I całe szczęście, bo pamiętajmy, że lekarze pełniący funkcję zastępcy OROZ pracują społecznie, poświęcając swój w istocie prywatny czas. A tu procedura wymaga, aby postępowanie było prowadzone wedle standardów, których wymaga się od prokuratury. Oczywiście nie oznacza to, że sprawy mogą toczyć się latami. Bo w istocie tak nie jest. Średni czas postępowania jest krótszy niż w sądach powszechnych.
